

KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1836.
Środa.

N^o 53.

Jutro, Ś. Maciej.

Dnia 5/17 b. m. Rada Administracyjna zatwierdziła zapis testamentowy przez niegdy Wilhelma Hrabiego *Zelińskiego* uczyniony, mocą którego zapewnił fundusz na wystawienie 2 Szpitali w dobrach *Morsko* i *Witów* w obw. Miechowskim położonych i utrzymanie w każdym Szpitalu po 4ch ubogich, niemniej wskazał wsparcie iakie we wsiach *Dąbrowa Morska* i *Witowska* w każdej jednemu Starcowi ubogiemu, we wsi zaś *Brzezina* 8miu Starym ubogim corocznie ma być udzielone. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla biednej Matki bliźniąt przy ulicy Długiej od H. E. dukata w złocie, z Kantoru Nr 3 loterii liczb: zł. 6 gr. 20, tyleż od J. K., od Bezimiennego zł. 5, i tyleż dla Starca bez ręki; a dla trojga bliźniąt przywiezionych ze wsi i będących na Podwalu od J. K. zł. 6 gr. 20, i od D. dla tychże zł. 2. — Wyszło świeżo z druku dziełko pod tytułem *Szwecja wspomnienie jesienne z r. 1833*, przez *Alexandra Przeddzieckiego*, jeden tom in 12to w drukarni *Łątkiewicza*. Było to (powiada Autor) przy końcu Sierpnia, kiedy po nieznośnych skwarach chłodek jesienny omdlałe przyrodzenie orzeźwia. Uczony Berlin, przerywa na czas watek pożytecznej pracy, zwalnia zbyt nęaloną uwagę, i szuka swobodnego ustronia, aby w płodnym odpoczynku nowe skarby nauki zgromadzić. W tymże czasie: *Savini* Włochy odwiedził, *Link* i *Lichtenstejn* Grecją, *Gans* Tyrol, *Szleiermacher* Szwecją. Szwecją, gdzie go sława oddawna zwiastowała, gdzie mu uwielbienie drogę kwiatami stało, i gdzie ostatnie wawrzyny czekały osiwniałą głowę starca. Młodzież uniwersytecka rozsypywała się po Niemczech, a piaszczyste niwy Brandeburgji, przeczynały we wszystkich kierunkach toczące się od stolicy powozy. Większa część, poświęciwszy lato całe usilnej pracy, wracała po

kilko-miesięcznej niebytności rozjaśnić czoło ukochanych rodziców, i napawać się powietrzem i widokiem rodzinnej siedziby. Byli i tacy, którzy odległość zbyteczna na obcej ziemi zatrzymywała; bliższe dla nich były Skandynawskie krainy, niż ojezyste smugi. Sześciu nas złączyło się dla odbycia pielgrzymki do ojczyzny Odyna i Skaldów, którą widzieliśmy w oddaleniu iakby przez mgłę błękitnąwą, iaką krainę uroień, ożywioną szlachetnymi cieniami *Ehlenschlegera*. Szwecja, tak mało znana, tak odosobniona położeniem i geograficznem i mową, była celem do którego dążyły wszystkie władze duszy mojej; im bardziej rozmyślałem, nad kresem podróży, im bliżej przedstawiał się niecierpliwości naszej, tym bardziej zaostrzoną była ciekawość moja. Jest to szkic kreślony śmiałą ręką krajny mało przez podróżnych uczęszczanej, a iednakże pod wielu względami ciekawej. "Z próbki powyższej złączonej, przekonać się można, iż dziełko to, da się z upodobaniem i korzyścią czytać. Skład główny onego iest w Biórze Informocyjnym, a sprzedaje się po wszystkich księgarniach krajowych po zł. 3 gr. 10. — Kobieta niewiadoma z imienia i nazwiska, lat 80 mieć mogąca, onegdaj usiadłszy na trotoarze, nagle życie zakończyła. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 3em przedstawieniu *Pięknej maseczki*, przywołani J. Panna *Żuczowska*, oraz J. P. *Piaszcki* i *Żółkowski*. — Dziś w Resursie Kupieckiej Wieczór muzyczny, o godz. 7 grane będą, Kwintet *Onzłowa* dzieło 43. Oktet *Risa* dzieło 123. Chor i Ballada na kontralto *Jana Zandmana*, oraz Chor strzelecki *Łobego* z opery *Xięźna Grenady*. — Kurs wczorajsz: Dukaty hole: zł. 19 gr. 20. Listy zast: białe bez kuponu zł. od 97 gr. 20 do 98, wartość kuponu gr. 20 1/3. Pruskie Frydrychsdory zł. 34 gr. 12.

Z Płocka d. 20 Lutego 1836.— Karnawał tegoroczny przepędzony tu został z wszelką przyjemnością i wesołością, iaką w owym czasie zabawom zwyczajnie towarzyszyć zwykła. Dawane na salach Resursy tutejszej w każdy dzień sobotni bale, ciągle zapewniane były licznie zebraną obojczy płci Publicznością, złożoną tak z miejscowych osób wojskowych, urzędników i obywateli, iak i z prowincji przybywających. Lecz ażeby przyjemności i zabawy te, mogły być razem połączone z pożądanem dobrem ludzkości i przyniosły choć w małej części ulgę prawdziwie nieszczęśliwym, wsparcia i ratunku po bliźnich oczekującym, za staranną i usilną troskliwością J.W. Rzeczy: Rady stanu Prezesa Kommissji Woiewódzkiej, który sprzyiając zabawom publicznym, pragnie najusilniej obok nich, pocieszyć osoby w smutku i niedoli zostające, dane były na salach resursy 2 Maskarady d. 11 i 16 b. m. z których dochód dla ubogich został przeznaczony; zaś dla tem pewniejszego i korzystniejszego osiągnięcia zamierzonego celu, wcześniej rozdano bilety wejścia po wszystkich obwodach Woiewództwa; iakoż złożone w tej mierze starania i powzięte nadzieje, skutku swojego niechybiły, Publiczność, szczególniej płci piękna, zawsze czuła i na tły biednych nieobojętna, pospieszyła tym razem, więcej iak dni innych na urządzoną zabawę; a tak każdy z goszczących, oddalając się z Maskarady na spoczynek domowy, poniosł z sobą to miłe, to pełne wzruszeń przekonanie, że obok przyjemnej zabawy przyczynił się razem i do ulżenia cierpiącej ludzkości.

Z Kalisza 20 Lutego 1836.— J.P. Karol Rappo pierwszy *Atlet* i *Herkules* tegoczesny, o którym pisma nieomal wszystkich krajów w Europie, zaszczytnie wspominają, przybywszy do Woie: miasta Kalisza, dawał w teatrze miejscowym d. 15, 17 i 19 b. m. heroicznie atletyczne olimpijskie widowiska (Akademje) mistrzowskie wykonanie zakreślonych obwieszczeniem działań, zjednało P. Rappo jednomyślne

zadowolenie Publiczności. Wtóre i następne widowisko ozdobione zupełnie nowemi i dotąd u nas niewidzianemi igrzyskami zgromadziło, tak wiele widzów na wszystkie miejsca teatru, że znaczna część Publiczności, do mieszkań wracać musiała, niemogąc korzystać z widowiska wszelką wyobraźnię przechodzącego. Czytając o Pitagorczyku *Milo* z Kretony, że swą siłą wstrzymywał walące się kolumny świątyń, nadto, żywego bawołu zaniósł do ołtarza ofiarnikom, zdawało nam się być rzeczą niepodobną a nawet baieczną. Jednakże widząc działania *Herkulesa* Karola *Rappo* niknie wszelkie niedowiarstwo. Dowody zręczności i siły których naoczniemi świadkami zgromadzona Publiczność po 3 kroć była, mogą posłużyć za rękojmnie, że *Rappo* nie tylko z wykonania igrzysk zręczności wymagających, ale nadto co do nadzwyczajnej siły ludzkiej, za najpierwszego w tym rodzaju w Europie uważanym być może. Widzieliśmy P. *Rappo* bawiącego się 40to funtowemi kulami armatniami, iak piłkami dla zabawy dzieci służącemi; widzieliśmy podróż powietrzną *Atlety*, przymocowanego do pióra holenderskiego w obrocie kołnem do najwyższej szybkości, zostającego ciągle w prostopadłej wyprężonej postawie. Największe iednak dowody siły okazał P. *Rappo* w przechadzce powietrznej, ująwszy prawą ręką żerdź; zostawał przez kilkanaście minut w powietrzu bez żadnej podpory. Przyjemną, zachwycającą postawę jego, wyborną garderobę, i zajmującą muzykę wykonywaną w czasie przedstawień, pominać niemogę. Kończąc artykuł ten, odbiera Rafferent obwieszczenie teatralne 4go widowiska, w którym P. *Rappo* niewidziane dowody siły ogłasza; unosząc konia żywego roslęgo. **X. X. Z, mieszkaniec miasta Kalisza.**

Hiszpanja.— Donoszą z *Madrytu* d. 5 b. m. że terazniejsze Ministerjum od daty swego mianowania aż dotąd nieprzestaje gorliwie trudnić się losem kredyterów krajowych, biorąc na uwagę że kredyt publiczny tylko tym spo-

sobem utrzymany być może, jeżeli się znajdą spieszne środki do opłacania długu krajowego. — Przy wymianie jeńców w *Witorji*, Dowódca tak Karlistowski jak Jzabellistowski obchodzili się szlachetnie nawzajem.

Anglja. — W Irlandji ciągle trwa nieukontentowanie między Ludem z powodu opłaty dziesięcin, co jest przyczyną że w kilku miejscach popełniono bezprawia. — W okolicy *Dowensziru* uwięziono młodego człowieka, który był Dowódcą kilkunastu łotrów trudniących się rabunkiem. — W *Duurze* zakończył życie bogaty Rybak mający lat 108. — W obu izbach Parlamentu miane były rozprawy o stosunkach dzisiejszych Anglii z Hiszpanją; wielu mówców obstawiało za *Don Karolem*. — Mówią, że Jenerał *Ewans* dowodzący najemnikami Angielskimi w Hiszpanji już się znudził tą wyprawą i życzy wrócić do domu.

Francja. — Na posiedzeniu Izby deputo: d. 13 b.m., nie przedstawiono nic takiego co by mogło interesować Publiczność, z tego powodu słuchacze tak głośno rozmawiali między sobą, że Prezes przemówił z uniesieniem, iż posiedzenie ustać musi, jeżeli słuchacze nie przestaną prywatnie prowadzić rozmowy; chociaż słowa Prezesa z początku skutkowały, jednak wkrótce na nowo powstały rozmowy dotyczące się Ministrów i t. p. — D. 13 b.m. jako w rocznicę śmierci *Xiccia Berry*, znajdowali się Karliści francuscy w kilku kościołach Paryża na Nabożeństwie żałobnem, które odprawiono za duszę tegoż Xcia. — D. 22 b.m. miała być dana w Paryżu opera *Meierbera*, pod tytułem *Eleonora* czyli *Noc Bartłomieja*. — Do dnia 14 b.m. jeszcze nienastąpiło rozstrzygnięcie względem uwolnienia Ministrów od ich urzędowań; nawet na ostatniem posiedzeniu Izby deputo: wcale o tem nie było mowy, co jest powodem do różnych wieści, gdyż wielu ma nadzieję że się gabinet Doktrynerski nie utrzyma, inni zaś zapewniają że będzie istniał jak dotąd. — Gdy do Paryża przybyła ostatnia wiadomość o po-

selstwie Prezydenta *Żaksona*, spadły znacznie różne papiery na tamecznej giełdzie. — Kontr Admiral *Makau* wypłynął z *Brestu* ku *Antylom* na okręcie *Jowisz*, któremu towarzyszy fregata; ma na pokładzie 300 artylerzystów, co daie powód do rozmaitych wniosków o wojnie z Ameryką.

Włochy. — Blisko *Palermo* w Sycylji, powstał w końcu z. m. okropny wicher czyli trąba, który tak silnie kręcił się w obrębie mi-li kwadratowej, że obalił domy, stodoły, wyrwał z korzeniami krzewy, drzewa i t. p., nieszczęśliwi mieszkańcy na owem miejscu osiedli, utracili całą budowę, kilkanaście sztuk bydła, owiec i t. p.

Ameryka południowa. — Dotąd dochodzą smutne wiadomości z *Peru*, wojna domowa trwa ciągle, stronnicy są podzieleni na 2 części, które bez względu toczą zacięte walki. Prócz tej kłeski rabusie ciągną przez cały kraj, łupiąc mijsca bezbronne.

Tureja. — Według najnowszych wiadomości z *Egiptu* 4 z. m., Wice Król oświadczył Aientowi Angielskiemu, który z nim wszedł w układy względem handlowego monopoljum, że nigdy nie miał zamiaru wprowadzić monopoljum w Syryi, ale nawet przedsięwziął uwolnić od tegoż monopoljum handel iedwabiu w Egiptcie.

Do porywczych Poetów.

Feliński żalił się skromnie,
Że mu trudno rym przychodzi.
Jan co bujne wiersze płodzi,
Rzekł z podziwem: „lecz co do mnie,
W moment zrobię pierwszy kartę;
Nic niekosztują mej głowie.“
Na to mu ktoś z boku powie:
„To kosztują czego warte.“

S Z A R A D A.

Drugą wraz z pierwszą chodzą wieśniacy
Gdy na 2gie z 3ciemi niemają zapasu,
Wszystkie są końce pracy
J miary czasu.
(Zesła Szarada *Rabeta*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lipnicki Sędzia Poko: z Rudzikowa, Okołowicz Jgna: Dzie: z Konstantynowa, Młocki Stani: Dzie: z Chołowieńki, Mankiewicz Jzy: Kupiec z Bydgoszy, Elzanowski Paweł Dzie: z Reczki.

DONIESIENIA.

Dopiesienie Loteryjne z Kantoru Wertheim. — **LOSÓW KUPNYCH CAŁYCH i CZĘŚCIOWYCH** do 2 klasy której ciągnięcie dnia 2 MARCA rozpocznie się, każdego czasu w Kantorze moim dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadesłać. — *A. Wertheim* Nr 385, na Krakowskim Przedmieściu.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady familijnej w interesie nieletnich Mejschow w Sądzie Pokoju Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III. na dniu 12/24 Października 1835 roku zapadłej; Dom z Kuźnią i Ogrodem przy ulicy Ciepłej Nr 1107 oznaczonym stojący, wiodnoroczną dzierżawę od Wielkiej Nocy r. b. 1836 przez publiczną Licytacją więcej dającemu na dniu 9 Marca t. b. r. o godzinie 2 z południa w miejscu tegoż domu wydzierżawionym, przez podpisaną Opiekę zostanie. Warunki tej licytacji u W. Franciszka Spillmana Obróńcy Sądowego w Warszawie przy ulicy Zapiecek pod Nr 119, mieszkającego, każdego czasu przejrzeć można. *Maciej Chochołowicz* Opiekun.

Dwa karambule **BIL** i mały **BILARDZIK** są do sprzedania razem lub poedyńczo; wiadomość u P. Zaremby Tokarza na przeciw Zamku Nr 32, powzięć można.

— **DZIEWIEĆ STOGÓW NAJPIĘKNIEJSZEGO SIANA SUCHEGO ZBIORU**, jest do sprzedania o mil kilka od Warszawy. Wiadomość powzięć można w domu przy ulicy Nowy Świat Nr 1258 Lit. B. na pierwszym piętrze.

Po lewej stronie Wisły o 7 mil Warszawy, na trakcie bitym Radomskim, jest **OGROD FRUKTOWY i WARZYWNY** do wydzierżawienia wraz z **MIESZKANIEM** dla Ogrodnika. Bliższa wiadomość powzięć można u Rządcy domu Nr 472, przy ulicy Senatorskiej.

OGROD SPACERNY tak zwany **CZARNY** tu w Warszawie przy ulicy Czarnej pod Nr 2179 położony, który w roku bieżącym przez dodanie większej połowy Ogrodu fruktowego, znacznie rozszerzonym i upiększonym zostanie, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy 1836 roku.

DOM drewniany w złym stanie będący, lecz grunt obszerny, przy ulicy Solec, w miejscu korzystnym, obok domów murowanych, wprost Apteki położo-

ny, na gruncie którego murowany Dom ozdobny i intratny wystawić można; jest za bardzo niską cenę do sprzedania. Wiadomość powzięć można pod Nr 404, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w handlu Kupeca Puntnera.

W dniu 14/26 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Browarnej w domu pod Nr 2735/6, prawnie zajęte Rachomości jako to: Łódko, Kantorak, Szafy, Stoliki, Szynekwas, Ławki, Piwo, Wódka, i t. p. iak niemniej w tymże dniu o godzinie 12 w południe w Warszawie w Ryńku Nowego Miasta na targu publicznym Piłtno białe w sztukach, Barchan biały, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *W. Martyniński* K.



Dom pod Nr 2302, przy ulicy Dzikiej nowo wyrestaurowany, z 2ma Sklepami narożnymi, z 4ma Stancjami, Podwórzem zaizdzem; oraz Stodnią, Drwalniami, Piwnicą, jest od Wielkiej Nocy r. b. do wydzierżawienia z wolnej ręki. Wiadomość powzięć można przy ulicy Muranów Nr 2212, u Kałużyńskiego.

KLACZ kara, dobrze niezdżona, wierzchowa, jest do sprzedania pod Nr 1256, przy ulicy Nowy Świat. Wiadomość u Stróża tegoż domu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Schab z rożna z kapus., Gołąbki młode szpikow., Zając z rożna z podłej, Pieczeń wołowa: z rożna, Flaki, Potrawa z kapł.: z ryżem, Omlet biszkotto: z sokiem. Zupa pomidoro: i Rosół. **KOLACJA:** Kuropatwy z rożna z masłem Cytryno:, Udziec sarni, Rozbratel wiedeński.

***** Dziś w nowo otworzonej Kawiarni pod Nr 447, na Krakowskim Przedmieściu na przeciw Głównego Odwachu, grać i śpiewać będą Panny *Hessen* Starsze.

***** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszym piętrze, grać i śpiewać będą Panny *Hessen*.

***** Dziś w Kawiarni obok Poczty pod Nr 490, w domu P. Baroka grać i śpiewać będą Panny *Paulina, Hessen* i *Paulina Prajs*. Zacznie się o godzinie w pół do 6tej.

Dziś rano zimna stop: 4. Wezora w pół: ciepła 3. **TEATR WIELKI.** Jutro *Wetza Wet. Armida.* Dziś **MECHANIK MISZO**, przy ulicy Miodowej w Pałacu Kechanowskiego.

***** **GABINET SZTUCZNYCH WYROBÓW ze SZKŁA** na Długiej ulicy w domu Potkańskich, co dziennie od rana do wieczora. *Bracia Miszo.*